

Ks. Franciszek Blachnicki

## Tajemnica wielka – w Chrystusie i Kościele. Charyzmat maryjny Ruchu Światło-Życie



# Tajemnica wielka – w Chrystusie i Kościele. Charyzmat maryjny Ruchu Światło-Życie

## Geneza

W Ruchu Światło-Życie wzywamy Maryję szczególnie jako **Niepokalaną, Matkę Kościoła**. Jaka jest geneza tego wezwania wyrażającego specyfikę kultu maryjnego ruchu?

Trzeba tutaj wskazać na dwa źródła inspiracji. Pierwsze - to duchowość maryjna i mariologia św. Maksymiliana Kolbego. Miała ona bardzo silny wpływ w początkach naszego ruchu - najpierw w stanowiącej jego prehistorię Krucjacie Wstrzemięźliwości, zwanej także Krucjatą Niepokalanej (1957-1960) potem w pierwszych oazach młodzieżowych dla dziewcząt, nazwanych Oazą Niepokalanej (1963-1968). Od św. Maksymiliana przyjęliśmy to wezwanie NIEPOKALANA z całą treścią, którą on w nie wkładał.

Od samego początku Niepokalana widziana była i przeżywana w kontekście oazy, źródła i życia. Oznacza to najpierw jakieś intuicyjne przeczuwanie głębokiego związku pomiędzy tajemnicą **Niepokalanej** a tajemnicą **Matki**, Matki nie tylko Chrystusa, ale Matki nowego życia i wszystkich żyjących.

Ta intuicja stała się ideą przewodnią przy pogłębiających studiach mariologicznych. I tak szczególnie idea oblubieńczego macierzyństwa Maryi Scheebena oraz starochrześcijańska idea **Ecclesia Mater** (przedstawione we wnikliwym studium Karola Delahaye) stały się drugim, decydującym źródłem inspiracji maryjności Ruchu Światło-Życie. Dodać trzeba jeszcze wpływ II Soboru Watykańskiego z jego ujęciem **Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła** oraz bazujący na tym ujęciu posoborowy kult **Maryi, Matki Kościoła**.

## Synteza i symbole

Powyższe inspiracje, w miarę dojrzewania, domagały się syntezy i wyrażenia się w symbolu, dzięki któremu mogłyby wejść do świadomości ruchu i jego programu formacyjnego.

Pierwszym takim symbolem - a zarazem formułą - syntezą stały się słowa **Ecclesia Mater - Mater Ecclesiae** wypisane na ścianie w pierwszej kapliczce w Centrali ruchu na Kopiej Górcie. Kaplica ta poświęcona była Niepokalanej, Matce Kościoła, co świadczy o tym, że to wezwanie już przyjęło się w ruchu. Także ono samo (to wezwanie) jest symbolem i syntezą.

Na dziesięciolecie oaz rekolekcyjnych w Krościenku została wykonana (przez artystę Wiesława Darocha) statua Niepokalanej, Matki Kościoła, jako pierwsza próba wyrażenia związanej z tym określeniem idei w symbolu sztuki.

W kompozycji tego dzieła szczególnie dwa elementy mają wyrażać ideę: „Niepokalana, Matka Kościoła”: w postaci Maryi wyciągnięte w dół w geście otwartych dłoni ręce oraz źródło wytryskujące u jej stóp.

Wreszcie trzeba wskazać na jeszcze jeden znamieny fakt: wspólnota diakonii stałej ruchu (ukonstytuowana jako wspólnota życia konsekrowanego w oparciu o profesję rad ewangelicznych), której celem jest wyrażenie i pielęgnowanie charyzmatu ruchu oraz całkowita diakonia na jego rzecz, przyjmuje w tym okresie nazwę: Wspólnota Niepokalanej, Matki Kościoła.

### **Akt konstytutywny Ruchu**

W dniu 11 czerwca 1973 roku, w święto Matki Kościoła podczas Centralnej Oazy Matki, Ks. Kardynał Karol Wojtyła, obecny Papież Jan Paweł II, poświęcił na Kopiejskiej Górze w Krościenku statuę Niepokalanej, Matki Kościoła ze symbolicznym Źródłem Życia. Potem zaś dokonał aktu oddania Ruchu Żywego Kościoła i Dzieła Oazy Niepokalanej, Matce Kościoła.

Słowa tego aktu oddania w pierwszej swojej części są jakby po raz pierwszy sformułowanym i wyrażonym maryjnym credo naszego ruchu. W tym wyznaniu ukazane jest źródło macierzyństwa Maryi wobec Kościoła a także źródło prawdziwej żywotności Kościoła Matki, i zarazem źródło tworzące oazę żywego Kościoła. Tym źródłem jest oblubieńcza miłość oddania siebie. W zrozumieniu tego kryje się właściwy charyzmat ruchu, który dlatego w swojej najgłębszej istocie jest charyzmatem maryjnym, dlatego też od chwili dokonania przez obecnego Papieża powyższego aktu oddania - który uważamy za akt konstytutywny ruchu - ruch używa także, jako swego samookreślenia, nazwy: **Dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła.**

### **Analiza**

Przystępując do analizy tego naszego maryjnego wyznania wiary przychodzimy zarazem i sięgamy do źródła naszego ruchu, nie tyle już w znaczeniu początku w czasie, ale w jakimś znaczeniu egzystencjalnym, istotowym.

Możemy w nim wyodrębnić trzy części, które poniżej zostaną rozwinięte i skomentowane.

I. *Niepokalana, Matko Kościoła! Wyznajemy, że Twoja postawa bezgranicznego, oblubieńczego oddania się w miłości Chrystusowi jest źródłem Twojej macierzyńskiej płodności w Ludzie Bożym.*

*Ponieważ jesteś Niepokalaną Oblubienicą Słowa, zwłaszcza w zjednoczeniu się z Nim w szczytowej godzinie miłości na Krzyżu, jesteś Matką wszystkich żyjących, Matką Kościoła.*

**W tych słowach wyrażona jest tajemnica Niepokalanej, Matki Kościoła.**

II. *Wyznajemy także, że zjednoczenie się z Tobą w tej postawie oblubieńczego oddania się Chrystusowi jest i pozostanie zawsze jedyną, prawdziwą i najgłębszą zasadą żywotności i płodności Kościoła.*

*Kościół o tyle wraz z Tobą będzie Kościołem Matką, o ile w poszczególnych swoich członkach będzie wraz z Tobą Oblubienicą oddaną Panu w wierze i miłości*

**W tych słowach wyrażona jest tajemnica Kościoła Matki.**

III. *Ponieważ całe dzieło oazy opiera się na łasce zrozumienia tej tajemnicy i nie ma ono innego celu jak wychowanie swoich uczestników do coraz głębszego zrozumienia i zrealizowania tej postawy posiadania siebie w dawaniu siebie Chrystusowi i braciom, która jest źródłem nowego życia, słuszną jest rzeczą, abyśmy na nowo i w sposób bardziej świadomy oddali to dzieło Tobie, błagając, abyś raczyła je przyjąć i uznać za swoje.*

*Jesteśmy bowiem głęboko przekonani, że o tyle tylko staniemy się Oazą Żywego Kościoła, o ile w zjednoczeniu z Tobą będziemy realizowali postawę służby i oddania się Chrystusowi w Jego Kościele.*

**W tych słowach wyrażona jest istota charyzmatu Dzieła Oazy.**

We wszystkich tych trzech fragmentach - mówiących kolejno o tajemnicy Maryi, tajemnicy Kościoła i charyzmacie Dzieła Oazy - możemy znaleźć tę samą zasadę formalną, to samo principium, jest nim postawa oblubieńczego oddania się osoby jako źródło nowego życia. Ta zasada stanowi istotną tajemnicę Maryi, Matki Kościoła i Ruchu Oazy.

Wykazanie tego i płynących z tego konsekwencji będzie celem następujących rozważań.

# Część I.

## Tajemnica Niepokalanej, Matki Kościoła

### 1. Niepokalana

W słowach takich jak *Niepokalana*, *bezgraniczne oddanie się* rozpoznajemy wyraźnie inspirację św. Maksymiliana Kolbego. Ujmował on tajemnicę Maryi szczególnie w aspekcie Jej Niepokalanego Poczęcia. Był pod wrażeniem objawień w Lourdes, gdzie Maryja powiedziała do Bernadety, pytającej Jej o imię: *Ja jestem Niepokalane Poczęcie*. Św. Maksymilian zastanawia się dlaczego Maryja nie powiedziała: *Ja jestem niepokalanie poczęta*, ale: *Ja jestem Niepokalane Poczęcie*. Niepokalane Poczęcie to więc imię własne Maryi, które oddaje Jej istotę!

Nie rozpatruje więc św. Maksymilian Niepokalanego Poczęcia w aspekcie formalnym, jurydycznym - jako przywileju zachowania mocą zasług Męki Chrystusa od grzechu pierworodnego i jego skutków - ale w jego treści pozytywnej, można by powiedzieć metodą fenomenologiczną, przez ogląd istoty.

Niepokalana - to osoba wolna od pokalania, czyli grzechu, który jest w swojej istocie zwróceniem się ku sobie w odruchu egocentryzmu, miłości własnej, samolubstwa, w odruchu uwarunkowanym przez pychę, czyli samoubóstwienie.

Nie-pokalana, wolna całkowicie od tego wszystkiego, jest - określając ją pozytywnie - osobą całkowicie od-daną, zwróconą poza siebie w odruchu dawania siebie, czynienia daru z siebie w odruchu całkowicie bezinteresownym. Inaczej mówiąc: Niepokalane Poczęcie to pełnia miłości polegającej na oddaniu siebie, to szczyt miłości stworzenia wracającej do Boga Stwórcy.

Niepokalana jest pełnym urzeczywistnieniem osoby powołanej do posiadania siebie w dawaniu siebie, jest pełnym odnalezieniem siebie przez bezinteresowny dar z siebie (KDK 24c).

To oddanie się bezgraniczne!

Niepokalana jest więc *osobowym szczytem* odkupionej ludzkości, Człowiekiem w pełni odkupionym i wyzwolonym, wzorem osobowym dla wszystkich ludzi, Nowym Człowiekiem, Nową Ewą u boku Chrystusa - Nowego Adama.

### 2. Oblubienica

Postawa oddania się Niepokalanej określona jest jako oddanie oblubieńcze. Nazwana jest Ona Niepokalaną Oblubienicą Słowa.

Oddanie się osoby, posiadanie siebie w dawaniu siebie nie może oczywiście być skierowane w próżnię. Osoba może siebie oddać tylko drugiej osobie i to osobie, która wzajemnie daje jej siebie.

Takie oddanie się osoby, czy też wzajemne oddanie się sobie osób określa się jako oddanie oblubieńcze.

Określając w ten sposób Niepokalaną - jako oblubieńcze oddanie się - trzeba oczywiście określić kres tego oddania się, czyli wskazać na Oblubieńca.

Komu jest oddana Niepokalana jako swemu Oblubieńcowi? Kto jest Jej Oblubieńcem? Odpowiedź na to pytanie możliwa jest tylko jedna: Jest Ona Oblubienicą Słowa Przedwiecznego, Drugiej Osoby Trójcy Przenajświętszej!

Nie wystarczy powiedzieć ogólnie, że jest Ona Oblubienicą Boga. Bóg - o ile wypowiada Siebie po to, aby dać Siebie - to jest właśnie Druga Osoba Boża, Osoba Słowa Przedwiecznego. Przez nie Bóg staje się Oblubieńcem człowieka.

Św. Maksymilian Kolbe nazywa wprawdzie Niepokalaną Oblubienicą Ducha Świętego. Słowo *Oblubienica* ma tu jednak chyba inne znaczenie: u-lubiona, umiłowana przez Ducha Świętego. Duch Święty jest w Niepokalanej tą miłością, dzięki której Ona oddana jest Chrystusowi - Oblubieńcowi. Duch Święty nie może być Oblubieńcem Maryi w tym samym znaczeniu co Chrystus.

A więc trzeba mówić: Niepokalana, Oblubienica Słowa, Oblubienica Chrystusa.

### **3. Oblubienica i Matka**

Niepokalana jest Oblubienicą Słowa, ale jest także Matką Słowa Wcielonego, Jezusa Chrystusa. Jest więc Oblubienicą i Matką w relacji do jednej i tej samej Osoby.

Jak to jest możliwe? Przede wszystkim trzeba przyjąć, że Niepokalana była Oblubienicą Słowa jeszcze przed Wcieleniem. Jej relacja do Słowa Przedwiecznego to tajemnica Jej życia wewnętrznego, Jej modlitwy oraz Jej dobrowolnego dziewictwa.

Po dokonaniu się tajemnicy Wcielenia Maryja, stawszy się Matką Syna Bożego, nie przestaje być Jego Oblubienicą. Jako Nowa Ewa stoi u boku Nowego Adama, towarzyszy Mu na drodze Jego misji mesjańskiej aż po krzyż.

Macierzyństwo Maryi jest oblubieńczym macierzyństwem. Z mariologów szczególnie Scheeben zajmował się tą tajemnicą, widział w oblubieńczym macierzyństwie pierwszą zasadę mariologii. Istotny problem sprowadza się u niego do pytania: Czy Boskie Macierzyństwo Maryi mogło nie wypływać z oblubieńczej

relacji pomiędzy osobami, czyniącymi wzajemny dar z siebie? Tylko takie macierzyństwo jest godne człowieka, osoby, inaczej macierzyństwo Maryi byłoby tylko czystym faktem fizjologicznym.

Tajemnica Niepokalanej, Oblubienicy Słowa stanowi więc istotny komponent czy aspekt tajemnicy Jej Boskiego Macierzyństwa. Maryja jest Oblubienicą i Matką Słowa Wcielonego, równocześnie jest Dziewicą i Matką. I jeszcze trzeba dodać, że Jej oblubieńcza relacja w stosunku do Słowa w jakiś sposób warunkuje Jej Boskie macierzyństwo. Jest Ona Matką dlatego, że jest Oblubienicą.

#### **4. Matka Kościoła**

Macierzyństwo Boskie Maryi w jakiś sposób rozciąga się na Kościół, wspólnotę zbawionych. Maryja jest Matką wszystkich żyjących, Nową Ewą, Pośredniczką Łask oraz Matką Kościoła.

W jaki sposób jednak Maryja, Matka Chrystusa staje się Matką Kościoła? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo ważna i wypływają z niej daleko idące konsekwencje praktyczne dla życia chrześcijańskiego. W sposobie wyjaśniania tego problemu tkwi też specyfika i pewna oryginalność mariologii naszego ruchu.

Tradycyjnie (i popularnie) wyjaśnia się macierzyństwo Maryi wobec Kościoła formułą: Matka Głowy, więc Matka członków. Maryja będąca Matką Chrystusa jest również Matką wszystkich, którzy stają się członkami Jego Ciała Mistycznego. Kościół - Ciało Mistyczne - widziany jest przy tym jako dalej żyjący Chrystus, jako przedłużenie tajemnicy Wcielenia. Albo też po prostu stwierdzając, że ludzie wskutek przyjęcia przez Chrystusa ludzkiej natury stali się Jego braćmi, wskazuje się na Maryję jako na wspólną Matkę.

Ta próba wyjaśnienia macierzyństwa Maryi wobec Kościoła nie jest zadowalająca. W tym ujęciu przede wszystkim nie widać, w jaki sposób Maryja miałaby jakiś bezpośredni udział w przekazywaniu nam nowego życia, raczej można by mówić o macierzyństwie w jakimś sensie moralnym.

Jest rzeczą znamioną, że w dokumentach Vaticanum II nigdzie nie spotykamy się z taką próbą uzasadnienia macierzyństwa Maryi wobec Kościoła, natomiast jest mowa o tym, że Maryja przez swoją miłość współdziałała i współdziała ze swoim Synem w dziele naszego zbawienia i przez to jest naszą Matką. Akcent spoczywa więc na osobowej, oblubieńczej relacji Maryi do Chrystusa. To ujęcie łączy się z tym, że również Kościół nie jest nigdzie w dokumentach soborowych ukazywany jako przedłużenie tajemnicy Wcielenia, ale jako przedłużenie namaszczenia Chrystusa Duchem Świętym i dzięki temu także w ujęciu Kościoła na pierwszy plan wysuwają

się relacje osobowe do Chrystusa, które są konsekwencją otrzymania Ducha Świętego.

Właściwa droga do uzasadnienia macierzyństwa Maryi wobec Kościoła prowadzi więc poprzez ukazanie tego macierzyństwa jako konsekwencji Jej oblubieńczej relacji wobec Chrystusa, w sensie: Matka Kościoła, bo Oblubienica Chrystusa, w miejsce dawnej formuły: Matka Kościoła, bo Matka Chrystusa!

## 5. Matka - bo Oblubienica

Tak właśnie powiedziane jest w analizowanym akcie oddania: *ponieważ jesteś Niepokalaną Oblubienicą Słowa... dlatego jesteś Matką wszystkich żyjących, Matką Kościoła.*

Istnieje więc, w myśl tych słów, przyczynowy związek pomiędzy oblubieńczą miłością oddania siebie a macierzyńską płodnością, a przekazem życia. Jeszcze mocniej jest to wyrażone w poprzedzającym zdaniu wymienionego aktu:

*Wyznajemy, że Twoja postawa bezgranicznego, oblubieńczego oddania się w miłości Chrystusowi jest ź r ó d ł e m Twojej macierzyńskiej płodności w Ludzie Bożym.*

Powyższe stwierdzenie zakłada istnienie pewnego prawa miłości osobowej, oblubieńczej polegającego na tym, że gdy dwie osoby czynią wzajemnie dar z siebie, oddają się sobie, to takie oddanie się i wypływające z niego zjednoczenie (communio) jest życiodajne, płodne, macierzyńskie.

Czy takie prawo istnieje, czy można to wykazać?

Istnieje ono na płaszczyźnie naturalnej, na nim opiera się instytucja małżeństwa. Małżeństwo zgodne z prawami życia osobowego i z myślą Bożą polega na wzajemnym, całkowitym oddaniu się sobie dwojga osób - mężczyzny i niewiasty, a to oddanie się jest płodne, daje początek nowemu życiu ludzkiemu. Małżeństwo zakłada więc bezinteresowną, osobową miłość polegającą na posiadaniu siebie w dawaniu siebie oraz miłość zwracającą się we wspólnym *my* - akcie ku nowemu życiu, będącemu owocem komunii osób. Takiego ideału małżeństwa, który ciągle jest zagrożony wskutek skażenia ludzkiej natury grzechem egocentrycznej miłości, broni Kościół wykazując, że jest ono zakorzenione w podstawowych prawach życia osobowego i w planach Bożych. Dlatego encyklika *Humanae vitae* tak nieustępliwie broni istotowego związku pomiędzy miłością oddania siebie a tajemnicą życia.

Odnowa małżeństwa staje się ostatecznie możliwa tylko w porządku odkupienia i dlatego małżeństwo wśród uczestników łaski odkupienia staje się sakramentem.



Stając się znakiem rzeczywistości nadprzyrodzonej, związku Chrystusa z Kościołem Oblubienicą, wskazuje ono na rzeczywistość ostateczną, w świetle której może zostać wyjaśniona - na relacje wewnątrztrynitarne, objawione w dziele zbawienia.

Tam, w życiu wewnętrznym Boga Trójjedynego, trzeba szukać ostatecznego uzasadnienia oraz pra-wzoru tego prawa miłości mówiącego, że miłość oblubieńcza wzajemnego oddania się osób z istoty swej musi być życiodajna, płodna, macierzyńska. Dotykamy tutaj tajemnicy Ducha Świętego, Trzeciej Osoby Bożej, która od Ojca i Syna pochodzi jako owoc ich miłości. Jeżeli objawienie mówi, że Bóg jest miłością, to w świetle dostępnej naszemu poznaniu fenomenologii miłości musimy to tak rozumieć, że Bóg posiada Siebie (natura Boża) w nieustannym dawaniu Siebie. I tak Bóg Ojciec od wieków wypowiada Siebie w Słowie Przedwiecznym, udzielając mu całej natury Bożej. Druga Osoba Boża, Syn - Słowo Przedwieczne otrzymuje od Ojca również ten przymiot natury Bożej, że jest ona posiadaniem Siebie w dawaniu Siebie (Bóg jest miłością), i dlatego oddany jest całkowicie Ojcu. Konsekwencją zaś tego wzajemnego dawania siebie pomiędzy Ojcem a Synem jest istnienie w Bogu Trzeciej Osoby - Ducha Przenajświętszego, który jest uosobionym My Ojca i Syna albo też uosobioną Miłością - bądź owocem miłości Ojca i Syna.

Chrystus - Wcielone Słowo w swoim życiu ziemskim objawia przede wszystkim swoją relację do Ojca. Jest to życie dla Ojca, całkowicie Mu oddane i poddane, progezystencja w relacji do Ojca. Chrystus jako Osoba Boża przeżywa w ludzkiej naturze, w imieniu nas ludzi to, co charakteryzuje Jego życie wewnątrz-trynitarne, wypełniając tym samym *wszelką sprawiedliwość* stosunku człowieka do Boga.

Szczytowym momentem tego oddania się Chrystusa Ojcu, Jego miłości względem Ojca, jest Jego śmierć na krzyżu. W tym momencie dokonuje się przedziwna wymiana miłości. Syn oddaje wszystko Ojcu w ludzkiej naturze. Ojciec przyjmuje oddanie się Syna oddając Mu siebie i przywracając Mu życie w zmartwychwstaniu.

Godzina krzyża - to spotkanie się dwóch szczytów miłości i - na podstawie ogólnego prawa miłości - to spotkanie musi być życiodajne. Owocem tego spotkania jest znów Duch Święty, ale tym razem wylany na człowieka jako dar Nowego Życia dla niego! Chrystus jako człowiek może odtąd zsyłać Ducha Świętego jako źródło nowego życia - będącego owocem miłości krzyża - do serc ludzkich.

*A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego..* (J 19, 25). Stała jako Osoba, jako Oblubienica całkowicie przez miłość oddana Chrystusowi, całkowicie z Nim zjednoczona w cierpieniu, w cierpieniu z miłości za zbawienie świata i wszystkich ludzi. Chrystus swoją miłość oddania siebie ludziom skierował najpierw ku Maryi stojącej pod krzyżem, która tę miłość przyjmowała we wzajemnym oddaniu w imieniu wszystkich ludzi.

A więc znów spotkanie się dwóch Osób w miłości oblubieńczej wzajemnego oddania siebie. Spotkanie się dwóch szczytów miłości, *communio*, zjednoczenie miłości skierowane ku wspólnemu przedmiotowi troski i cierpienia, ku ludzkości grzesznej wyczekującej zbawienia.

Także tutaj wypełnia się prawo miłości: miłość wzajemnego oddania się osób musi być życio-dajna, płodna, macierzyńska.

Maryja stojąca pod krzyżem w tym momencie stała się Matką wszystkich mających dostąpić odkupienia za cenę śmierci Chrystusa. Stała się Matką wszystkich żyjących i Matką Kościoła dlatego, że była oddana Chrystusowi, zwłaszcza w tej szczytowej godzinie miłości na krzyżu. Dlatego, że była Oblubienicą Chrystusa - zjednoczona z Nim przez miłość w dokonywaniu dzieła odkupienia - stała się Matką Kościoła.

Słowa Chrystusa skierowane z krzyża do Maryi: *Niewiasto, oto syn Twój i do Jana: Oto Matka twoja* (J 19, 26. 27) nie są więc słowami, które ustanawiają pewną rzeczywistość (np. oddanie Maryi pod opiekę Jana), ale są słowami, które zwiastują, objawiają to, co się stało.

W ten sposób pojęte macierzyństwo Maryi wobec Kościoła - ukazuje je jako rzeczywistość głęboko zakorzenioną w Jej osobowych relacjach do Chrystusa oraz jako Jej rzeczywisty udział w przekazywaniu nam nowego życia.

Może to stać się podstawą do naszego osobowego odnoszenia się do Maryi, naszej Matki. Przede wszystkim jednak otwiera drogę do głębszego zrozumienia tajemnicy Kościoła Matki. Bo tajemnica Matki Kościoła i tajemnica Kościoła Matki stanowią dwa aspekty jednej i tej samej rzeczywistości. *Ecclesia Mater - Mater Ecclesiae*.

## **Część II**

### **Tajemnica Kościoła Matki**

#### **1. Od tajemnicy Maryi do tajemnicy Kościoła**

Od tradycyjnego ujęcia macierzyństwa Maryi wobec Kościoła, wyrażonego w formule: Matka Głowy - Matka członków, trudno znaleźć przejście do zrozumienia tajemnicy Kościoła. Maryja widziana jest tutaj w pewnym sensie poza Kościołem czy ponad Kościołem i trudno w Niej dopatrywać się typu Kościoła.

Natomiast ujęcie przedstawione powyżej zawiera bezpośrednie przejście do tajemnicy Kościoła i w sposób rzeczywisty Maryja jawi się tutaj jako typ Kościoła!

W analizowanym akcie oddania z 11 czerwca 1973 r. jest to wyrażone w następujących słowach:

*Wyznajemy także, że zjednoczenie się z Tobą w tej postawie oblubieńczego oddania się Chrystusowi jest i pozostanie na zawsze jedyną, prawdziwą i najgłębszą zasadą żywotności i płodności Kościoła.*

*Kościół o tyle wraz z Tobą będzie Kościołem Matką, o ile w poszczególnych swoich członkach będzie wraz z Tobą Oblubienicą oddaną Panu w wierze i miłości.*

Maryja jest tutaj ukazana jako wzór, model i typ Kościoła najpierw jako Oblubienica. Co to znaczy? Każdy członek Kościoła ma być na wzór Maryi oddany Chrystusowi w sposób osobowy przez wiarę i miłość. Każdy ma przyjąć oddanie się jemu Chrystusa Oblubieńca we wzajemnym oddaniu siebie w Duchu Świętym przez wiarę i miłość. Na tym polega nie tylko bycie w Kościele, przynależność do niego, ale bycie Kościołem! Bo Kościół jest Oblubienicą Chrystusa - i to w poszczególnych swoich członkach, o ile one są oddane Chrystusowi w Duchu Świętym na wzór Maryi.

W takim ujęciu Maryja jest w Kościele, jest Kościołem, jest jego typem. Aby zrozumieć, co to jest Kościół i co to znaczy być w Kościele, być Kościołem, wystarczy nam patrzeć na Maryję i odtwarzać w swoim życiu Jej postawę wobec Chrystusa!

Maryja jest typem Kościoła także jako Matka Kościoła. Bo podobnie jak Jej oblubieńcze oddanie się Chrystusowi - na zasadzie prawa miłości - jest życiodajne, płodne, macierzyńskie, tak samo oddanie się poszczególnych członków Kościoła Chrystusowi Oblubieńcowi staje się w Kościele zasadą jego życia i wzrostu. Kościół w całości, we wszystkich swoich członkach staje się Kościołem Matką, Kościołem życiodajnym i płodnym. Kościół w nas, we wszystkich swoich członkach jest Kościołem Matką, czyli inaczej mówiąc jest podmiotem pośrednictwa zbawczego, pośrednictwa łask. Maryja jako Matka Kościoła nie jest ponad Kościołem, ale jest w Kościele, bo Kościół jest Kościołem Matką!

Z powyższego ujęcia tajemnicy Kościoła wynikają daleko idące konsekwencje dla koncepcji życia chrześcijańskiego i tzw. duszpasterstwa. Otwierają się tu ogromne perspektywy!

Dlatego trzeba jeszcze głębiej rozważyć tę wizję Kościoła wychodząc ze starochrześcijańskiej eklezjologii związanej ściśle z pojęciem Ecclesia Mater.

## **2. Od tajemnicy Kościoła do tajemnicy Maryi**

W początkach chrześcijaństwa nie tylko przechodzono od obrazu Maryi - typu Kościoła - do rozważania tajemnicy Kościoła, ale odwrotnie, rozważając tajemnicę Kościoła dochodzono do odkrycia Maryi jako typu Kościoła.

W pierwszych wiekach bardzo żywy był w świadomości wierzących obraz Kościoła - przedstawionego jako Niewiasta, będąca zarazem Dziewicą-Oblubienicą i Matką.

Wykazał to Karol Delahaye we wnikliwym studium analizującym rolę tego obrazu u Ojców Kościoła i w pismach chrześcijańskich pierwszych dwóch wieków. Wyniki tej analizy są zaskakujące. Odsłania się naszym oczom obraz Kościoła noszący inne rysy niż obraz jeszcze często obiegowy dzisiaj - a równocześnie bliski nowemu obrazowi Kościoła II Soboru Watykańskiego.

Kluczową rolę w tym starochrześcijańskim ujęciu tajemnicy Kościoła odgrywa obraz Niewiasty - Oblubienicy i Matki zarazem. Jest to obraz biblijny, występujący zarówno w Starym Testamencie jak i w Nowym. Odnosi się do Ludu Bożego Starego i Nowego Przymierza.

Kościół ujmowany jest więc przede wszystkim jako Matka - Ecclesia Mater. Dlaczego jednak Kościół jest macierzyński, w jaki sposób wypełnia on swoją macierzyńską funkcję wobec swoich członków? Na to pytanie zarysowuje się w pismach tego okresu jednoznaczna odpowiedź: Kościół jest Matką dlatego, że jest Oblubienicą. O tyle Matką, o ile Oblubienicą! Przez to, że Kościół w swoich członkach jest oddany Chrystusowi Oblubieńcowi przez wiarę i miłość posiada życiodajną, macierzyńską moc. Oddanie się Chrystusowi ochrzczonych członków Kościoła jest źródłem macierzyńskiej płodności Kościoła.

Punkt ciężkości Kościoła, jeżeli chodzi o jego żywotność i aktywność przesuwają się więc na ogół członków Ludu Bożego. Dzięki ich oddaniu się Chrystusowi Kościół jest pośrednikiem łask zbawienia i nowego życia, zarówno dla swoich członków, jak i dla ludzi pozostających jeszcze poza nim. A jaka jest rola hierarchii? Jej przysługuje rola bardziej ojcowska. Zadaniem jej jest reprezentowanie, uobecnianie Chrystusa Oblubieńca wobec Kościoła Oblubienicy po to, aby Chrystus mógł być przyjęty, aby można było Jemu się oddać przez wiarę i miłość. Funkcja hierarchii jest więc narzędni, ministerialna. Jest to diakonia, wprawdzie konieczna, ale ostatecznie nie decydująca o żywotności i wzroście Kościoła. Decydującą rolę natomiast spełnia w życiu Kościoła oblubieńcze, wolne, w Duchu Świętym się dokonujące spotkanie z Chrystusem Oblubieńcem, które na zasadzie prawa miłości posiada życiodajną moc.

Nie trudno zauważyć zasadniczą różnicę pomiędzy takim ujęciem Kościoła Matki a ujęciem jeszcze dziś dość powszechnym. Mówiąc o Kościele Matce, kojarzymy to przede wszystkim z funkcją hierarchii, która poprzez udzielanie sakramentów rodzi ludzi do nowego życia i spełnia funkcję macierzyńską.

Uderzająca jest z drugiej strony zgodność takiej wizji Kościoła Matki z ukazaną powyżej tajemnicą Maryi - Oblubienicy Chrystusa i Matki Kościoła. Zachodzi tutaj po

prostu jedność tajemnicy Kościoła Matki i Matki Kościoła. Są to dwa aspekty jednej i tej samej rzeczywistości.

Ecclesia Mater - Mater Ecclesiae, Tajemnica Niepokalanej, Matki Kościoła jest tajemnicą Kościoła, Oblubienicy i Matki. Niepokalana jest typem Kościoła - Oblubienicy Chrystusa i Matki żyjących.

### **3. Żywy Kościół**

Powyższe spojrzenie na Maryję w tajemnicy Chrystusa i Kościoła - jako na Niepokalaną, Matkę Kościoła - oraz na Kościół w tajemnicy Maryi - Oblubienicy i Matki otwiera drogę do Kościoła żywego, Kościoła przeżywanego w sobie i we wspólnocie braci.

Powiedziano o tradycyjnej, przedsoborowej eklezjologii, że nie potrafiła inspirować życia konkretnych, lokalnych wspólnot Kościoła. W oparciu o elementy maryjno-eklezjologiczne naszkicowane powyżej można skonstruować teologię żywego Kościoła, Kościoła, który się urzeczywistnia w nas i wśród nas, aby potem mógł być urzeczywistniany przez nas. W ten sposób Maryja znów ukazuje się jako Matka dająca życie!

Jakie są elementy żywego Kościoła wynikające z powyższej wizji?

#### **a) Fundamentem Kościoła jest osoba**

Kościół może powstać i powstaje wtedy, gdy osoba urzeczywistnia siebie w dawaniu siebie, gdy wyzwala się z grzechu fałszywej miłości własnej, gdy odnajduje siebie przez bezinteresowny dar z siebie, słowem, gdy osoba urzeczywistnia siebie na wzór Niepokalanej. Proces budowania, rozwoju Kościoła jest równoznaczny z rozwojem i wychowaniem nowego człowieka.

W miarę jak w człowieku rodzi się nowy człowiek powstaje Kościół. Nie znaczy to oczywiście, że osoba jest tworzywem z którego buduje się Kościół, ale że osoba włączając się w Kościół w pełni odnajduje i realizuje siebie! Spojrzenie na Niepokalaną jest gwarancją personalistycznego ujmowania Kościoła. Kościół staje się sprawą, która jest w nas a nie obok nas, staje się sprawą naszą z wykluczeniem jakiegokolwiek alienacji.

#### **b) Istotą Kościoła jest communio - zjednoczenie z Chrystusem.**

Chrystus jest Oblubieńcem - Bogiem, który przychodzi nam dać Siebie. Osoba jest powołana do miłości oblubieńczej wobec Chrystusa, do oddania Jemu siebie. Posiadanie siebie w dawaniu siebie jest ukierunkowane na Chrystusa Oblubieńca. Dokonuje się to w Duchu Świętym, który uzdalnia nas do otwarcia się na przyjęcie

Jezusa, do oddania Mu siebie przez wiarę i miłość. Przyjmując Jezusa, oddając Mu siebie, jednocząc się z Nim staję się uczestnikiem Jego Synostwa Bożego i wchodzę w relację dziecięctwa do Boga Ojca.

Ta communio - zrealizowana w pełni w Niepokalanej Oblubienicy Słowa, a potem na Jej wzór realizowana w nas - tworzy istotę Kościoła. Kościół to **Chrystus przyjęty przez nas** w Duchu Świętym. W ten sposób Kościół jest w nas, a my jesteśmy Kościołem. W ten sposób Kościół jest Oblubienicą Chrystusa w nas i przez nas.

### **c) Kościół to „my”**

W miarę jak przyjmujemy Jezusa w sposób osobisty - jako swego Zbawiciela, Pana i Oblubieńca - wchodzimy w komunie z Nim, **stajemy się Kościołem**. Zaczynamy też myśleć i czuć coraz bardziej kategoriami *myz* Chrystusem: Jego wola, Jego myśli, sądy, pragnienia, plany stają się naszymi. Na tej drodze dochodzimy także do przeżywania swojego my z innymi ludźmi, którzy także są w Chrystusie, którzy objęci są Jego miłością i Jego planami zbawczymi.

Nie można więc oddzielić *my* wertykalnego z Chrystusem od *my* horyzontalnego z braćmi, ze wspólnotą Kościoła.

Tam, gdzie to *my* obejmuje świadomość i działanie zewnętrzne jakiejś grupy ludzi **powstaje** żywy Kościół - faktycznie zrealizowana wspólnota braterska w Chrystusie i Jego Duchu. Ta wspólnota staje się też świadomym przedmiotem naszych wysiłków i działań.

Na tej drodze Kościół w nas staje się Kościołem wśród nas, aby potem stawać się Kościołem przez nas.

### **d) Kościół żywy i życiodajny**

Powstający w ten sposób Kościół **żywy** - jest zarazem Kościołem **życiodajnym**. Realizując w codziennych wysiłkach swoją komunie z Chrystusem i braćmi, starając się przez wiarę i miłość wyrażającą się w modlitwie, w cierpieniu, w składaniu ofiar, w wielorakiej diakonii - służbie odpowiedzi na miłość, czyli oddanie się nam Chrystusa, mamy radosną świadomość, że przez to wszystko przyczyniamy się do wzrostu Kościoła, uczestniczymy w procesie przekazywania innym łask nowego życia, że Kościół w nas i przez nas staje się Kościołem życiodajnym, Kościołem Matką. Starając się budować małą wspólnotę chrześcijańską - w rodzinie czy w grupie starającej się żyć Ewangelią - przeżywamy głęboko sens wszystkich wysiłków zmierzających do oddania i poddania siebie Chrystusowi i braciom, wiemy, że w ten sposób stajemy się źródłem życia wzajemnie dla siebie i dla innych. Nie jesteśmy już tylko małą, żyjącą dla siebie grupą, wyizolowaną ze świata

i zagubioną, ale sakramentem Kościoła wspólnoty, czyli znakiem i narzędziem zjednoczenia ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą.

Takie spojrzenie na tajemnicę Kościoła Matki - realizującą się w nas, jeśli łączymy się z Maryją w oblubieńczym oddaniu się Chrystusowi - jest ogromnie owocne dla naszego życia wewnętrznego i zaangażowania apostolskiego. Może ono stać się źródłem dynamizmu i radości. Doprowadzi ono przede wszystkim do głębokiego poczucia odpowiedzialności za Kościół, do powstania prawdziwej *my-świadomości*. W takim ujęciu wierni w Kościele nie będą już tylko biernym przedmiotem oddziaływania pasterzy, ale będą mieli żywą świadomość, że ich osobiste zaangażowanie się przez wiarę i miłość w odpowiedzi na wezwanie Chrystusa - skierowane do nich za pośrednictwem czy przez posługę kapłanów - ma znaczenie decydujące dla budowy i rozwoju Kościoła.

Oparcie swojego życia chrześcijańskiego i eklezjalnego na powyższej wizji Kościoła - Oblubienicy i Matki ustrzeże nas też skutecznie od niebezpieczeństwa aktywizmu, który działalność apostolską i duszpasterską sprowadza do zewnętrznej działalności typu organizacyjnego, technicznego, gdzie wszystko mierzy się zewnętrznymi i statystycznymi efektami przy pełnym często rozminięciu się z tym wszystkim, w czym leży istota Kościoła i chrześcijaństwa.

### **Część III**

## **Charyzmat Oazy i Ruchu Żywego Kościoła**

#### **1. Od tajemnicy Niepokalanej, Matki Kościoła i Kościoła Matki do Oazy Żywego Kościoła.**

Przejście od naszkicowanej powyżej wizji, której streszczeniem może być formuła: *Ecclesia Mater - Mater Ecclesiae*, do dzieła oazy i wyrastającego z niej ruchu ukazane jest w następujących zdaniach analizowanego aktu oddania:

*...całe dzieło oazy opiera się na łasce zrozumienia tej tajemnicy i nie ma ono innego celu jak wychowanie swoich uczestników do coraz głębszego zrozumienia i zrealizowania tej postawy posiadania siebie w dawaniu siebie Chrystusowi i braciom, która jest źródłem nowego życia.*

*Jesteśmy bowiem głęboko przekonani, że o tyle tylko staniemy się Oazą Żywego Kościoła, o ile w zjednoczeniu z Tobą będziemy realizowali postawę służby i oddania się Chrystusowi w Jego Kościele.*

W powyższych słowach mowa jest najpierw o łasce zrozumienia. Można by mówić również o charyzmacie zrozumienia. Chodzi tu o pewne światło, dające zrozumienie jakiegoś aspektu albo też w jakimś aspekcie Bożego planu zbawienia, w aspekcie nowym i oryginalnym, a zarazem szczególnie aktualnym, tj. szczególnie potrzebnym dla urzeczywistnienia Bożego planu. Dlatego jest to zrozumienie zawierające w sobie zarazem wezwanie do działania, do urzeczywistniania tego, co jest treścią tego zrozumienia i światła. Jest to więc światło, które domaga się tego, aby się stać życiem. Wysiłek zmierzający do tego uczynienia światła życiem tworzy w rezultacie ruch Żywego Kościoła, Ruch Światło-Życie. Centralnym przejawem i podstawowym aktem jego urzeczywistniania się i zarazem źródłem, z którego bierze on swój początek i swój rozwój, jest oaza rekolekcyjna jako próba szczególnie intensywnego przeżycia tego, co stanowi właśnie specyficzne, dane ruchowi światło zrozumienia.

Otóż to światło czy ta łaska zrozumienia sprowadza się do zrozumienia tajemnicy Niepokalanej, Matki Kościoła, tajemnicy Maryi, Oblubienicy i Matki albo też tajemnicy Maryi w Chrystusie i w Kościele. W tym wyraża się aspekt maryjny bądź charyzmat maryjny Ruchu Światło-Życie. Wyraża się on praktycznie w koncentracji dążeń i działań ruchu na następujących zadaniach, na postawieniu ich w centrum wszystkich wysiłków. Są to: wychowanie nowego człowieka, tworzenie oaz żywego Kościoła, czyli małych wspólnot eklezjalnych i diakonia we wspólnotach lokalnych Kościoła dla budowania żywego Kościoła.

## **2. Pedagogia nowego człowieka**

Podstawowym zadaniem ruchu, bez wykonania którego wszystko inne zawisłoby w próżni i stałoby się czymś pozornym i fikcyjnym, jest wychowanie nowego człowieka. Nowy człowiek to człowiek, który posiada siebie w dawaniu siebie, którego zasadą życia jest agape - bezinteresowna miłość, który odnajduje siebie przez bezinteresowny dar z siebie. To człowiek, który przyjmuje Chrystusa we wzajemnym oddaniu Mu siebie w Duchu Świętym.

Niepokalana jest wzorem takiego człowieka, w Niej został ten ideał w pełni urzeczywistniony. Wpatrując się w Nią poznajemy nasze powołanie, powołanie osoby do posiadania siebie w dawaniu siebie, powołanie Oblubienicy przyjmującej Chrystusa Oblubieńca w Duchu Świętym. Niepokalana jest więc wzorem wychowawczym, modelem wychowawczym w oazowej pedagogii nowego człowieka. Nie jest tym wzorem bezpośrednio Chrystus - Nowy Człowiek, ale Niepokalana, bo Ona jest wzorem przyjęcia osobowego Chrystusa i zjednoczenia z Nim. Oczywiście także Chrystus jest dla nas tym wzorem, ale właśnie Niepokalana prowadzi nas do Niego, ukazuje drogę do przyjęcia Go i zjednoczenia z Nim. Właśnie dlatego Niepokalana jest dla nas bliższym wzorem osobowym. Ona także ukazuje nam, na czym polega pełnia naszego odkupienia, bo Ona jest najdoskonalszym owocem dzieła odkupienia.



Ukazanie ideału nowego człowieka i wprowadzenie na drogę jego realizacji w nas - przez osobowe przyjęcie Jezusa w Duchu Świętym, włączenie w grono uczniów Chrystusa, aby potem kroczyć za Nim naśladując Go i wzrastając ku dojrzałej wierze - to jest zadanie Oazy Nowego Życia I stopnia. To jest także celem całej dalszej formacji deuterokatechumenalnej poprzez oazę II i III stopnia z następującymi po nich programami całorocznej pracy. Cała ta praca wychowawcza, zwana także formacją podstawową, jest próbą odtworzenia postawy Maryi wobec Chrystusa i dlatego Ona patronuje tej pracy, jako Ta, która najdoskonalej „słuchała słowa Bożego i strzegła go”. Dlatego towarzyszy tej pracy różaniec, jako modlitwa, która uczy nas z Maryją rozważać i odtwarzać w sobie tajemnicę Chrystusa. Figura Niepokalanej pojawia się obok Pisma św. na stole, wokół którego gromadzi się wspólnota oazowa, aby rozważać słowo Boże. W tym wyraża się zewnętrznie maryjność ruchu, która zakorzeniona jest głęboko w jego istocie, o ile jest on maryjną pedagogią nowego człowieka.

Oprócz tego dąży się w ruchu do wypracowania w jego członkach osobistej, modlitewnej więzi z Maryją, która jest dla nas nie tylko wzorem, modelem formacyjnym, ale prawdziwą Matką, która rodzi i wychowuje w nas nowego człowieka.

### 3. Oaza Żywego Kościoła

Szczególnym charyzmatem ruchu jest oaza rekolekcyjna jako skuteczna metoda wychowania nowego człowieka. Dla zrozumienia koncepcji oazy istotne znaczenie ma pojęcie źródła. Oazę naturalną tworzy źródło, wokół którego i dzięki któremu rozwija się bujne życie. Co stanowi to źródło w oazie rekolekcyjnej? Przez co staje się ona źródłem nowego życia i oazą żywego Kościoła?

Odpowiedź na to pytanie pozwoli nam dopiero zrozumieć, gdzie leży istota charyzmatu oazy i co warunkuje jej owocność. Otóż w odpowiedzi nie wystarczy powiedzieć, że źródłem jest Chrystus, wokół którego obecności w słowie i sakramencie skupia się życie oazy. Trzeba powiedzieć, że źródłem jest osobowe przyjęcie Chrystusa w Duchu Świętym, czyli w postawie oddania Mu siebie przez wiarę i miłość. Inaczej mówiąc: o ile w oazie dokonuje się spotkanie z Chrystusem we wzajemnym, oblubieńczym oddaniu się, o tyle oaza staje się źródłem życia dla swoich uczestników. To spotkanie z Chrystusem dokonuje się przez wiarę w słowie i sakramencie, i w modlitwie. Ale dokonuje się także w bliźnich, w pozostałych uczestnikach wspólnoty oazowej. Wzajemne otwieranie się ku sobie w postawie służby, dawania siebie, jeśli dokonuje się w Chrystusie i w Jego Duchu, to także staje się w oazie źródłem życia. Dlatego podstawowym przykazaniem oazy jest **agape** - bezinteresowna miłość osobowa, realizowana w podwójnej relacji - do Chrystusa i do bliźnich, członków wspólnoty oazowej. Jeśli ta postawa **agape** będzie

realizowana, to w oazie tryskać będzie źródło nowego życia i dzięki temu oaza będzie oazą - miejscem rozkwitu życia.

Aspekt maryjny oazy wyraża się w tym, że realizowanie tej postawy jest równocześnie naśladowaniem, odtwarzaniem postawy Maryi. Dlatego mówimy w naszym akcie oddania: *Jesteśmy bowiem głęboko przekonani, że o tyle tylko staniemy się Oazą Żywego Kościoła, o ile w zjednoczeniu z Tobą będziemy realizowali postawę służby i oddania się Chrystusowi w Jego Kościele.*

Zrozumienie tajemnicy Maryi - Niepokalanej, Matki Kościoła stanie się więc pewnego rodzaju gwarancją zachowania charyzmatu oazy w jego autentyczności, co warunkuje z kolei jego owocność. Zespół diakonii oazy (moderatorzy i animatorzy) przeżywający w sobie tajemnicę Maryi - Oblubienicy i Matki, będzie równocześnie posiadał w sobie jakiś „zmysł” wiary, który ustrzeże ich przed spłyceniem oazy i pomoże w zachowaniu tego, co jest istotne w jego charyzmacie.

Ukazana powyżej droga doprowadzi uczestników oazy również do zrozumienia i przeżycia tajemnicy Kościoła jako komunii, jako wspólnoty powstającej w wyniku aktualizacji relacji międzyosobowych, których istotą jest miłość agape. Taka zaś wizja Kościoła - wspólnoty osób, Kościoła żywego, istniejącego w nas i wśród nas, wyrażającego się w *my-świadomości*, stwarza dopiero właściwy fundament dla diakonii, dla służby apostołskiej, dla życia i rozwoju Kościoła.

Tym fundamentem - zdolnym zabezpieczyć tę służbę przed wypaczeniem aktywizmu, działalności zewnętrznej i organizacyjnej, wymiernej w efektach zewnętrznych i statystycznych, oraz przed frustracją - jest świadomość uczestnictwa w tajemnicy Niepokalanej, Matki Kościoła. Jest to radosna świadomość, że wszelka realizacja miłości - polegającej na wzajemnym oddawaniu się sobie osób w postawie bezinteresownej służby - jest w Kościele źródłem nowego życia.

To podstawowe przeżycie oazy, stanowiące jej istotę, które mniej lub więcej świadomie staje się udziałem jej uczestników, trwa potem i pogłębia się w małych wspólnotach „oaz permanentnych” w parafiach i innych środowiskach. W ten sposób te wspólnoty mogą stać się zaczynem i narzędziem dla budowania żywego Kościoła.

#### **4. Diakonia żywego Kościoła**

Wychowanie nowego człowieka poprzez uczestnictwo w Oazach Żywego Kościoła prowadzi do angażowania się w diakonii żywego Kościoła, przede wszystkim we wspólnotach lokalnych.

Owoce formacji oazowej, opartej na zrozumieniu tajemnicy Niepokalanej, Matki Kościoła, jest przeżywanie swojego powołania i powołania ruchu jako rzeczywistości rozwijającej się w Kościele, a nie obok Kościoła.

Postulat trwania w jedności z Kościołem - widzialnym i hierarchicznym - nie jest dla ruchu postulatem przychodzącym jakby z zewnątrz jako wezwanie natury doktrynalnej czy dyscyplinarnej, lecz jest raczej wezwaniem do wierności wobec własnego charyzmatu, którego istotą jest bycie Żywym Kościołem przez zjednoczenie z postawą Niepokalanej, Matki Kościoła. Charyzmat ten umieszcza ruch jakby w sercu Kościoła - jeśli istotą Kościoła jest realizowana w Duchu Świętym *communio* z Chrystusem i z braćmi. Tkwienie w Kościele stanowi więc istotną troskę o dążenie ruchu, który czuje się wezwany do uczestnictwa w charyzmacie Maryi, Matki Kościoła.

Im głębiej ruch pojmuje i urzeczywistnia swój charyzmat, tym pełniej przeżywa swój eklezjalny charakter, swoją tożsamość z Kościołem. Podobnie jak cały Kościół jest tym bardziej sobą, im bardziej jest maryjny, tak samo ruch im pełniej przeżywa swoją maryjność - w sensie ukazanym powyżej - tym bardziej przeżywa swoje my z Kościołem, swoją eklezjalność.

W myśl zasady: *agere sequitur esse* działanie ruchu staje się w konsekwencji diakonią we wspólnocie Kościoła i na rzecz tej wspólnoty dla jej budowania i wzrostu. Tkwiąc z Maryją w Chrystusie, myśląc i czując wraz z Nią tak jak Chrystus, nie można mieć innych planów i dążeń niż Chrystus. W myśl zachęty św. Pawła, aby to dążenie nas ożywiało, które było w Chrystusie Jezusie (por. Flp 2, 5), wraz z Nim, z Chrystusem Sługą oddajemy swoje życie, poprzez charyzmat ruchu, na diakonię dla realizowania we współczesnym świecie zbawczego planu Ojca, tak jak Maryja - Służebnica Pańska oddała Jemu swoje życie.

Zrozumienie tajemnicy Niepokalanej, Matki Kościoła, uczestnictwo w tej tajemnicy gwarantuje więc również zachowanie diakonijnego charakteru ruchu we wszystkich aspektach jego działania.

\* \* \*

Rozważania powyższe w dostateczny sposób odpowiedziały na pytanie o charakter maryjny charyzmatu Ruchu Światło-Życie. Maryjność ta jest tak głęboko zakorzeniona w istocie jego charyzmatu, że nazwanie ruchu **dziełem Niepokalanej, Matki Kościoła** jest w pełni uzasadnione. Pragniemy, aby ta nazwa przyjęła się odtąd w ruchu obok nazwy Ruch Światło-Życie.

Nasuwa się w końcu pytanie o oryginalność kultu maryjnego i maryjności Ruchu Światło-Życie. Czy ruch wnosi coś nowego do kultu maryjnego w Kościele

współczesnym i czy jest uzasadnione wprowadzenie nowego wezwania Maryi jako Niepokalanej, Matki Kościoła?

Oryginalność ta tkwi z pewnością w dokonanej syntezie, między personalnym aspektem obrazu i kultu Maryi, uwydatnionym tak silnie przez św. Maksymiliana Kolbego, a aspektem eklesjalnym, właściwym zarówno dla ujęcia starochrześcijańskiego jak i dla Vaticanum II.

Uchwycenie istotnego związku pomiędzy miłością osobowego oddania siebie, czyli miłością oblubieńczą, a tajemnicą przekazu życia i zastosowanie tego prawa miłości do wyjaśnienia tajemnicy Maryi i Kościoła stanowi jakąś zasadę formalną tej koncepcji maryjności ruchu i w tym zawiera się z pewnością istotna nowość tego ujęcia.

Istotne jest ukazane powyżej wielorakie owocowanie tej koncepcji, zarówno w życiu jednostkowym, jak i w życiu ruchu, i w życiu Kościoła i to pozwala mówić o pewnym charyzmacie.

Jest to rzeczywiście idea ożywiająca i dlatego można ufać, iż pochodzi ona od *Ducha, który ożywia* i od *Tej, którą Duch posługuje się w dawaniu życia, którą uczynił Matką Słowa Wcielonego i Matką Kościoła.*